

Zaostrzenie dostępu do świadczeń socjalnych dla imigrantów

19 grudnia 2013

Wielka Brytania szykuje zmiany w swoim prawie imigracyjnym. Wejdą one w życie od 1 stycznia 2014 roku, czyli zbiegną się w czasie z pełnym otwarciem rynków pracy dla Bułgarów i Rumunów w UK.

Premier Zjednoczonego Królestwa, David Cameron, o planach wprowadzenia zmian informował już w połowie listopada, jednak nie podał daty ich wprowadzenia. Według przedstawiciela rządu wielkiej Brytanii, do którego dotarli dziennikarze Reutersa, pierwotnie planowano wprowadzenie zmian w połowie przyszłego roku, jednak premier zdecydował się na przyśpieszenie swoich planów. W komunikacie wydanym przez biuro szefa rządu czytamy, iż „dzisiaj (18 grudnia – red.) premier ogłosi, że nowe restrykcje wejdą w życie 1 stycznia”, dzięki, nim „nadużywanie brytyjskiego systemu świadczeń socjalnych” nie będzie już możliwe.

Zgodnie ze zmianami imigranci w Zjednoczonym Królestwie nie będą już mogli starać się po kilku tygodniach o zasiłki dla bezrobotnych. Okres, po którym będzie można składać o nie podania wydłuży się do 3 miesięcy. Bezrobotni, którzy uzyskają zasiłek dla bezrobotnych będą mogli go stracić po upływie sześciu miesięcy, jeśli nie będą istniały realistycznej perspektywy zatrudnienia dla nich. Nowa ustawa przewiduje również deportację bezdomnych i żebraków wraz z rocznym zakazem wjazdu na teren UK.

Innym pomysłem jest wprowadzenie restrykcji dla imigrantów ubiegających się o niektóre świadczenia, jak na przykład zasiłek wyrównawczy przysługujący nisko opłacanym pracownikom

(income support). Aby przybysze z innych krajów mogli ubiegać się o takie świadczenia, będą musieli spełniać wymogi testu (minimum earnings threshold), który oceni ich zarobkowy potencjał. Bezrobotnym obcokrajowcom z UE nie będzie się należał również zasiłek mieszkaniowy.

„Ciężko pracujący Brytyjczycy słusznie obawiają się tego, że imigranci będą tu przyjeżdżać, by wykorzystywać nasze usługi publiczne i nasz system świadczeń” – oświadczył premier. „Dzięki szybszemu wprowadzaniu tych nowych ograniczeń Zjednoczone Królestwo stanie się mniej atrakcyjnym miejscem dla imigrantów z UE, którzy chcą tu przyjeżdżać i próbować żyć na koszt państwa. Chcę wysłać jasny komunikat: Wielka Brytania jest bardzo otwarta na biznes, ale osoby, które nie chcą przyczyniać się do (rozwoju – red.) systemu, nie będą przez nas mile widziane” – dodał Cameron.

Zmiany w prawie spotkały się oczywiście z negatywną reakcją eurokratów. Komisarz ds. zatrudnienia w Komisji Europejskiej, Laszlo Andor, zaapelował do Camerona, by ten „nie podsycił hysterii” spowodowanej imigracją w UE, a rozwiązania prawne proponowane przez premiera UK uznał za początek „równi pochyłej”.

Decyzje Camerona podyktowane są prawdopodobnie w mniejszym stopniu dbałością o budżet UK niż obawą przed posługującą się podobną retoryką Partią Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP) Nigela Farage’a, która zyskuje coraz większe poparcie wśród wyborców na wyspach.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)